

Kaz Bałagane, Ananas

To drzewo herbaciane jest, a nie One Million
Krata Burberry w barwach gryffindor
Każdy wie kto jechał windą
Każdy wie kto jechał windą
To twój Tarzan Boy
Trochę inaczej ja widzę ten świat
Tak jak Salvador
Przez to ocenia mnie ciągle twój gach

Skin fade
Tak, że tu mucha nie siada
Teściu buzuje, młody buchaj
Miała wyjść ulica tobie
Ale wyszedł kaban
Tarzan boy
Żółty Ananas
Słomka baraban
Nie chodzę po pubach
Dzwoni do mnie z telewizji krawat
Ledwo daje rady z tą niedziela
Ona zapierdala kółka na moim portobello językiem
Blikiem poszła tu dycha papieru
Ja to B.I.G a ty Jeru
To kremowa skóra nie welur
Więcej fanatyków mam kurwa od kleru
Być z Drohobyczy
Zerowy cyc ale chodzi jak na smyczy
Tobie dzisiaj nikt nie obsmyczy

To drzewo herbaciane jest, a nie One Million
Krata Burberry w barwach gryffindor
Każdy wie kto jechał windą
Każdy wie kto jechał windą
To twój Tarzan Boy
Trochę inaczej ja widzę ten świat
Tak jak Salvador
Przez to ocenia mnie ciągle twój gach

Mam wahania wagi jak mordo, Bedoes
Wystarczy jedna noc,
Ty zainstaluj krokومتر
Wszem wobec chciałem rzec:
Polowa nowej sceny to moi sa synowie
Szlaufy mnie kochają za przyjebane miny
Znów się czuleś jak Napoleon do Józefiny
30k tu za wczasy last minute
Zobaczysz paskudne tatuaże Jacyny
Nie pytaj czy bolało, boli jak przekręcasz wers
Kiedy patrzę jak odkleja ci się para z rżęs
Wielka gruda na koszulce, takki robię march
Wielkie poruszenie, jakby przyjechał Lil Durk
Czuć ode mnie stylem, mordo czuć Tomem Fordem
Po co do mnie szczekasz, w domu pachnie ci jak w Bolt-cie
Chyba będzie mi potrzebny Holter
Konkretny cyc, się nie zmieścił w ten gorset'

To drzewo herbaciane jest, a nie One Million
Krata Burberry w barwach gryffindor
Każdy wie kto jechał windą
Każdy wie kto jechał windą
To twój Tarzan Boy
Trochę inaczej ja widzę ten świat
Tak jak Salvador
Przez to ocenia mnie ciągle twój gach

